GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 29. W Piątek dnia 3. Lutego. 1843.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 23. Stycznia.

Departamenta 3. i 4. Petersburskiego Nadwornego Sądu z powodu że powierzonych im czynności na czas zakreślony nie ukończyły, uległy zmianie w swojéj organizacyi i zamienione zostały na jeden tymczasowy departament.

N. Cesarz potwierdził 20. z. Listopada Etat szkoły wzajemnego uczenia dla ubogich ruskich chłopców w Petersburgu.

Ukaz N. Cesarza d 23. z. Listopada dany Ministrowi Dóbr Państwa. »Uznając za główną podstawę narodowéj pomyślności religijno-moralne wychowanie, i trzymając się środków, które od czasów Cesarza Piotra W. nie raz były użyte ku urządzeniu szkół dla dania ludziom niższego nawet stanu początkowych każdemu nieodbitych wiadomości, stosownie do tego potwierdziliśmy, w r. 1828. ustawę szkół wiejskich parafialnych, i potém poleciliśmy wam stopniowe otwieranie tych zakładów we wsiach skarbowych, przeznaczywszy za główny ich cel religijno-moralne kształcenie młodzi, przy bezpośredniéj pomocy duchowieństwa parafijalnego; podług prawideł, obmyślonych przez N. Synod i Ministra Oświecenia.

»Teraz, przy wykonaniu téj Naszéj woli, chcąc zapewnić skuteczność przedsięwziętego środka, od którego zależy ugruntowanie dobrych obyczajów, a przeto i samo polepszenie gospodarskiego bytu włościan, rozkazujemy:

1) Objawić włościanom skarbowym, iż podając dla własnego ich dobra sposoby ukształcenia wiejskiéj młodzi, życzymy z jednéj strony, żeby oni, dopełniając obowiązku ojcowskiéj o swoje dzieci troskliwości, uczyli ich w szkołach parafijalnych, a z drugiéj, żeby dzieci włościan, nabywając w tych szkołach prawdziwych pojęć o swoich powinnościach, zaleconych przez religiję, i o wszystkiem potrzebnem w sferze sielskiego życia, przynosili pociechę rodzicom i pożytek gminom.

2) Porozumieć się z Ministrem Oswiecenia i Ober-Prokurorem N Synodu, tak o pomocy i dozorze ze strony ogólnéj szkolnéj Zwierzchności, co do wzrostu szkół wiejskich parafijalnych, podług danych o tem przepisow, jako też szczególnie o wybraniu dostojnych z grona Duchowieństwa nauczycieli dla nauki i wychowania religijnego wiejskiéj młodzi. Spodziewając się

po gorliwości i czynności Duchowieństwa skutków, zupełnie odpowiednych Naszym zamiarom, nie zostawimy bez szczególnych Naszych względów, okazanych w tym zawodzie zasług.

3) Ze strony Ministerstwa Dóbr Państwa zwrócić troskliwość ku urządzeniu szkół parafialnych, tak co do opatrzenia dla nich stósownych i dogodnych lokalów, jak i naukowych pomocy, stale pilnując, aby zakłady te odpowiadały zupełnie zamierzonemu celowi, i rozszerzając ich liczbę w miarę potrzeb i środków na to przeznaczonych. O otwarciu szkół i o samym biegu w nich instrukcyi, macie nam donosić w swoim czasie.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Stycznia.

Izba deputowanych zajmowała się w czoraj po biórach projektem do prawa o nadzwyczajczajnych i supplementarnych kredytach z roku 1842. Większa część biór mianowała kommissarzy prawie bez poprzedniego roztrząśnienia. W dwóch tylko biórach kredyty tyczące się Algieru dały powód do debat. W szóstém biórze obliczył P. Dejobert, że wydatki afrykańskie w r. 1842. wynosiły 95 milionów fr., a strata w ludziach 8 — 10,000. Na posiłki dla Arabów wydano 9 milionów franków, a przecież kraj nie jest podbity, tylko przemocą przytłumiony. Mówca zapytał się, czyli zawsze 82,000 żołnierza w Afryce utrzymywane być mają, bez wszelkiéj nadziei jakiéjkolwiek dla kraju korzyści. Według jego zdania należałoby poprzestać na obsadzeniu brzegu samego. — Panowie Poulle i Lacave-Laplagne mieli także udział w dyskussyi; ostatni zwrócił uwagę na polepszenie się stósunków naszych w Afryce, jako téż na korzyść użycia tamże wojska krajowego. Dowodził, że nieodzowną jest rzeczą dla Francyi dokonać dzieła rozpoczętego. — Pomimo to jednak P. Desjobert mianowany został Kommissarzem.

Margr. Normanby, Minister spraw wewn. za ministerstwa Melbourna, przybył wczoraj do Paryża.

Izby handlowe z Dieppe, Lorient, Granville i Marsylii podały niedawno petycye do ministerstwa o zakazanie cukru burakowego, przeciwnie zaś od towarzystwa naukowego w Lille i Izby handlowéj z Paryża nadeszły takież noty na korzyść tego krajowego przemysłu.

Jeden z Ministrów oświadczył onegdaj w jedném z biór Izby Deput., że układy pomiędzy Francyą i Anglią, dotyczące wzajemnego wydawania pewnéj klassy przestępców, zostały już do skutku przywiedzione. Do tych przestępców należą szczególniéj podstępni bankruci, którzy zo szkodą wierzycieli swoich wygodne za granicą prowadzili życie.

Onegdaj wyszła na widok publiczny broszura pod tytułem: Guizot i Lamartine, która objawia zupełnie nowe zdanie o traktatach z lat 1831 i 1833. Lubo ta broszura wyszła bezimiennie; Par un observateur impartial, wymieniają jednak autora, który w ścisłych jest stosunkach z P. Lamartine, tak że ją uważają za program z jego strony.

— — Na posiedzeniu wczorajszém Izby Parów, toczyły się dalsze obrady nad projektem do adressu. Hr. Tascher między innémi rozwijał swój wniosek na korzyść Polski, będący treści następującéj:

»Przystoi to też W. K. M. usłuchać głosu współudziału, który Francya czuje dla nieszczęśliwego narodu, którego byt przez układy jest zawarowany.« — Piérwsze głosowanie nad tą poprawką było wątpliwe, przy drugiém przyjęto ją większością 3 głosów.

Z dnia 26. Stycznia.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Parów Hr. Beugnot w zabranym głosie obszernie się rozwodził nad pytaniem dotyczącém francuzkobelgijskiego związku celnego; poczém przystąpiono do głosowania nad całym projektem do adressu, który większością 117 głosów przeciw 33 przyjęty został.

Dzisiaj popołudniu Król do hotelu Inwalidów się uda, aby położyć kamień węgielny pod budowę nagrobku Napoleona. Wczoraj 200 robotników pod kierunkiem Visconti'ego zatrudnionych było przygotowaniami do téj uroczystości.

Sześciu członków Izby Deputowanych noc onegdajszą w sali konferencyjnéj pałacu Bourbon przepędzili, aby na liście mówców nazwiska swoje najpiérw zapisać; t. j. Panowie Ardant, Carné, Gasparin, de Beaumont, Marion i Laroche-Jacquelin. Piérwsi trzej za, a drudzy trzej przeciw projektowi do adressu mówić będą. P. St. Marc-Girardin, podpisany także na korzyśćprojektu, o północy przy-

był, a Panowie Tocqueville, Ducos, Dugabé, Hello i Herve przed 6, byli już w Izbie, ci ostatni trzej za projektem, a piérwsi dwaj przeciw niemu głos zabiorą. Być może, że kilku z tych zapisanych miejsca swego celniejszym mówcom ustąpi.

Minister spraw zagranicznych mnóstwo aktów, ściągających się do prawa przetrząsania, w archiwum Izby złożyć kazał, aby członkowie téjże je przezierac mogli.

Goniec nadzwyczajny w podróży z Madrytu dzisiaj tu przybył i zatrzymawszy się przez kilka godzin w dalszą podróż do Londynu się wybrał. Wiezie on podobno podpisany przez Esparterę traktat handlowy z Anglią.

W roku 1842. Król rozdał następną liczbę krzyżów legii honorowéj wyższych stopni: stopnia Wielkiego krzyża I., Wielkiego urzędnika (grand officier) II, komandora 53, urzędnika 247, liczba kawalerów jest niewiadoma.

Z pomiędzy 82 osób, zasypanych śniegiem we wsi Valsenestre w skutku najczynniejszych usiłowań mieszkańców z okolicy, 72 ocalono; 10 wyciągnięto nie żywych.

Następna jest statystyka gazet wychodzących w Paryżu, powzięta ze źródeł urzędowych:

	Liczba drukow. exempl.
Charivari, poranna, partyi oppozycyjnéj	2,258
Commerce, poranna, oppozycyi dynastycznéj	5,968
Constitutionel, poranna, organ P. Thiers	3,226
Corsaire, poranna, oppoz. radykalnéj	606
Courrier français, por. organ P. Odilon Barrot	3,298
Débats, por. organ Dworu	8,871
Droit, por. prawnicza	904
Echo français, por. legitymistowska	2,551
Estafete, por. bez politycznego odcienia	5,323
France, por. legitymistowsko-umiarkowana	1,613
Galignani's Messenger, por. angielska, bez politycznego odcienia	2,500
Gazette de France, wieczorna; organ Księdza de Genoude, legitymistowsko-rewolucyjna	4,353
Gazette des Tribunaux, por. prawnicza	3,442
Globe, por. własność Gabinetu	1,800
Législature, por. najnowsza, unosi się między Hrabią Molé i oppozycyą	1,890
Moniteur Universel, por. urzędowa	1,935
Messager, wieczorny organ i własność Gabinetu	968
Moniteur Parisien, wieczorna, organ półurzędowy Gabinetu	1,613
National, poranna, radykalna	4,581
Patrie, por. od niedawna własność Ks. de Genoude	1,703
Presse, poranny organ konserwatystów postępnych	18,363
Quotidienne, poran. legitymistowsko-wsteczna	2,419
Siècle, por. oppozycyjno-umiarkowana	38,729
Union Catholique poranny organ partyi Rzymskiéj	1,984
Univers religieux, por. organ kościoła Gallikańskiego	1,154

Pod względem ducha i dążności gazet:

Oppozycya radykalna ma . . 7,485 prenum.
Stronnictwo legitymistów ma 10,838 — —
— — — konserwatystów ma 33,904 — —
Oppozycya umiarkowana ma 53,641 — —

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Stycznia.

Gazeta dworska zawiera odezwę, w któréj wzywa Parlament, aby się zgromadził w dniu 2 Lutego.

Słychać, że zbliżającéj się Sessyi parlamentarnéj Królowa nie otworzy osobiście, ale raczéj przez kommissyą, ponieważ jest przy nadziei. Rozwiązanie Królowéj, która z resztą przy dobrem zdrowiu, nastąpić ma ku końcowi Marca lub na początku Kwietnia.

P. Drummond przeszłéj nocy bardzo się miał źle, tak, iż się obawiano, aby noc tę przeżył.

Końcem bliższego zbadania stósunków Mac Naughtena wysłany stąd został urzędnik policyjny do Glasgowy, skąd tenże rodem być ma. Wiek swój podał na 29. lat.

Prócz wspomnianéj już assygnacyi na 750 funt. szterl. znaleziono jeszcze u niego 4 Sovereigns w srebrze, 1 penny w miedzi, klucz, nóż i 10 kapiszonów pistóletowych. Przeciw dozórcom więzienia na to się tylko użalał, że mu do stołu nie dają noża i widelca; gdy mu oświadczono, że to należy do przepisów więzienia, uspokoił się. Zresztą więcéj wesoły jest, niż smutny. Gdy go się w niedzielę zapytano, czyby chciał być na nabożeństwie w kaplicy, przyzwolił na to, dodając, że nie należy w prawdzie do żadnego osobnego wy-

znania, lubi jednak słuchać dobrego kazania. Podczas nabożeństwa zachował się przyzwoicie. Zamieszkuje w więzieniu Tothill-Fields tę samę izbę, w któréj siedział był Courvoisier, zabójca Lorda Williama Russle, a późniéj Francis i Bean, którzy uczynili zamach na życie Królowéj.

Rozgłoszono tu niektóre okoliczności tyczące się opłakanego rozbicia kilku okrętów na brzegach francuzkich, z czego powstał domysł, że damy i inne osoby, których ciała na brzeg wyrzucone zostały, dostały się w ręce łupiezcom, którzy je odarli i rozebrane na powrót w morze wrzócili; inaczéj możeby były mogły być uratowane. Tyle jest rzeczą pewną, że kobiety te okręt »Conqueror« całkiem ubrane opuściły; tymczasem ciała ich znaleziono nagie, a u jednéj palec złamany i zabrany pierścionek. Wykazało się także, że rzeczy, które zapewne przed przybyciem urzędników na brzeg zostały wyrzucone, w okolicy potajemnie sprzedawano. Z wszystkich występkow nie masz pewnie szkaradniejszego, nad obdzieranie ciał wyrzuconych. Jednę z najcięższych plag boskich robić narzędziem ludzkiéj złości i rozhukane morze zamieniać w grób padłych ofiar, jest to tak okropna podłość serca, jak sobie trudno wyobrazić. A przecież niestety wyznać należy, że pomiędzy nadbrzeżnemi mieszkańcami przez kryjomy handel zdemoralizowanymi, zdarzają się tego rodzaju występki. Jeźli nieszczęśliwe ofiary okrętu »Conqueror« tym sposobem śmierć poniosły, jest to bijący kontrast w porównaniu z odwagą i poświęceniem kilku boulońskich rybaków, kiedy przed kilku laty rozbił się był okręt »Amphitrite.«

Z Brazylii nadeszła tu wiadomość, że nadzwyczajny Posel angielski, P. Elliot, bardzo uprzejmie przez Cesarza był przyjęty, i że ma wielką nadzieję wyjednania pomyślnego traktatu.

Wczoraj w Glasgowie miała miejsce wielka demonstracya przeciw prawom zbożowym. Pan Cobden, jeden z ich najgorliwszych przeciwników w Parlamencie, otrzymał prawo obywatelskie od owego miasta; poczém nastąpiła uczta na 2000 osób. Panowie Cobden, Walance i Fox Maule, mieli mowy za wolnością handlową.

Na ostatniém zgromadzeniu związku przeciwzbożowego, miał mowę Sir George de Lacy Evans, były liberalny członek Parlamentu z West-minster i dowódźca angielskiéj legii posiłkowéj w Hiszpanii. Pomiędzy innemi wspomniał w niéj, że liczba ubogich żywionych przez rząd, dochodzi teraz w Anglii do $1\frac{1}{2}$ miliona, w Irlandyi do 2 milionów. Słuchajcie! Nędza atoli nie ogranicza się na właściwych ubogich, lecz rozszerza się wyjąwszy najwyższe klassy. Anglia przedstawia tę szczególną różnicę, że bogaci coraz bardziéj się bogacą, a biedni coraz więcéj ubożeją; to właśnie jest skutkiem nierównych praw, które nakładają podatki na żywność biednych z korzycią bogatych.

Nowe widoki, które się otwiérają dla angielskiego handlu w Chinach, wywołały znowu tę myśl, aby żeglugę tamże wzdłuż północnego wybrzeża Europy i Azyi odbywano. Przypominamy sobie, że przed kilku laty z Lodowatego morza płynęły ogromne lodowate góry w południową stronę, z czego wnosić można, że się pomieniona przestrzeń ziemi zmieniła. Długie dnie, spokojne morze są także pomyślne dla takiéj żeglugi, którąby zresztą z Londynu do Pekinu tylko 8000 mil wynosiła, podczas gdy w około przylądka Dobréj Nadziei 26,000 mil ang. wynosi. W skutek tego wnoszą, aby dla rozpoznania téj drogi wysłano kilka statków parowych, i spodziewają się, że rząd rossyjski udzieli im w téj mierze wszelkiéj pomocy.

Minister Spraw Wewnętrznych Sir J. Graham zatwierdził urządzenie wewnętrzne więzienia w Pentonville, przeznaczonego dla przestępców skazanych na 7 lat zesłania. Więźnie obowiązani będą ćwiczyć się 12 godzin zimą a 14 latem w rozmaitych pożytecznych pracach. Dla tych, którzy się odznaczą pracowitością i dobrem postępowaniem, czas kary skrócony będzie do lat trzech.

Blokada z San Joao de Niagara przez anglików została cofnięto d. 19. Wrześn. r. z. po otrzymaniu wszelkiego żądanego zadośćuczynienia.

W Londynie gotuje się wielka wyprawa missyonarzy ewangelickich do nowo-otwartych portów w Chinach. Droga im jest utorowana przez posłanych przed laty 40 dwóch missyonarzy, doktorów Morrison i Miene, którzy wytłumaczyli na chiński język pismo św. i ułożyli słownik angielsko chiński. W Hong-Kong ma być ustanowiona szkoła angielsko-chińska i drukarnia chińska.

Wyszedł z druku pierwszy tom dzieła literackiego byłego Ministra Lorda Johna Russell; jest to korrespondencya jednego z jego przodków, Johna Russell, czwartego Xięcia Bedford, pierwszego Lorda Admiralicyi od 1744 do 1748, odtąd Ministra Spraw Wewnętrznych do 1750, Lorda Namiestnika Irlandyi podczas siedmioletniéj wojny, traktującego o pokój zawarty w 1763 w charakterze Ministra angielskiego w Paryżu, i w tymże roku Prezesa Rady Tajnéj za Ministerstwa Granville. Korrespondencya ta uważana jest za ważne dopełnienie do Historyi politycznéj Anglii w peryodzie od 1744 do 1770 roku. Pierwszy tom dochodzi do roku 1745.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 5. Stycznia.

Rząd nasz nieustaje w usiłowaniach ku zmniejszeniu wydatków Stanu i postawieniu finansów na pomyślniejszéj jak dotąd stopie. Na samych mundurach wojskowych uczyniono już oszczędności do 20,000 funtów szterl. rocznie. Siła zbrojna zredukowaną będzie do 15,000 piechoty i 3,000 jazdy przez wydanie nieograniczonych urlopów 6,000 ludzi. Summa oszczędności wprowadzonych już w rozmaitych gałęziach zarządu wynosi do 50,000 funt. szterl. rocznie.

Austrya.

Z Zagrzebia, dnia 15. Stycznia.

Komitat torontalski prosił był komitatu zagrzebskiego, aby tenże popierał u Cesarza zażalenie jego o odesłanie odezwy madziarskiéj przez magistrat wolnego miasta Karlstadtu. W ciągu generalnéj kongregacyi Stanów komitatu zagrzebskiego, kontynuowanéj na dniu 10. t. m. odpowiedział tenże na uczyniony wniosek: »że komitat zagrzebski, uważając język madziarski inter limites Regni Hungarici za dyplomatyczny i szanując narodowość madziarską, chce także, aby równie Madziarowie szanowali narodowość, język i prawa municypalne Kroatów, że sam przecież komitat torontalski oświadczył w swojéj odezwie, iż język najświętszą jest cząstką narodowości, a narodowość bez języka czystą ironią, że wreszcie postępek magistratu karlstadtskiego uważałby za niestósowny, gdyby komitaty węgierskie same już dawniéj go do tego nie były spowodowały, przez odesłanie mu korrespondencyi łacińskich. Dodał, że w tym razie żądanie komitatu torontalskiego, aby komitat zagrzebski zaskarżył magistrat karlsstadski, nie zgadza się wcale z pretensyami komitatów węgierskich; że wreszcie komitet zagrzebski sądu swego o tym postępku wyrzec nie potrzebuje, ponieważ Cesarz, któremu się wolne miasto Karlstadt z postępku swego uniewinnia, sprawiedliwie rzecz tę rozstrzygnie.

Niderlandy.

Piérwszego dnia tego roku zawaliła się stara kościelna wieża w Westzaan, jeden z najsławniejszych pomników zamierzchłego średniego wieku, i zabiła ośm osób. Już na początku zeszłego roku postrzeżono, że się pomieniona wieża w górze od kościoła odchyla, a na dole po jednéj stronie coraz bardziéj w głąb zapada; władza miejska rozkazała z tego powodu naprawić fundamenta. Przedsiębierca téj roboty dla uspokojenia tamtejszych mieszkańców, założył swe mieszkanie u stóp pomienionéj wieży. Tymczasem wieża coraz widoczniéj odchylać się zaczęła, a mianowicie w ostatnich dniach miesiąca Grudnia. Do poblizkiego gościnnego domu zaprzestali uczęszczać ludzie, przestrzegano także mieszkańców tegoż domu przed grożącém niebezpieczeństwem — przypłacili oni zwłokę swém życiem. Z rana o godzinie pół do szóstéj zawaliła się wieża z grzmiącym łoskotem i wgniotła pomieniony dom w grząską ziemię tak głęboko, że ani śladu po nim nie zostało. Z ośmiu osób zabitych wydobyto z wielką trudnością tylko trzy ciała z rumowiska. Uszkodzony został także i w pobliżu będący dom sierot. Ta széroka, mająca 200 stóp wysokości, mocno zbudowana wieża stała przeszło tysiąc lat na tym miękkim gruncie i równie z przyległym kościołem nie była odnawianą. W wojnie z Hiszpanami była załogą i strażnica, i zburzyć ją, nadaremnie starał się nieprzyjaciel.

Egipt.

Z Alexandryi, dn. 24. Grudnia.

Jlny Konsul belgijski Pan Blondel, obraził się o to, że gdy był u Wicekróla, nie podano mu jak zwykle fajki, kiedy właśnie przy wejściu jego poczęstowano takową Pana Talaru, przybyłego dla pożegnania się z Mehmedem Ali. Pan Blondel zażądał objaśnienia; na. to mu odpowiedział Wicekról, kładąc fajkę w złym humorze, że gdy P. Blondel nie podano fajki, więc i on nie będzie palił, poczém ze złością rozwiązał posiedzenie.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Kolońska z dn. 25. Styczn. obejmuje reskrypt ministeryalny, stósownie do którego Ministeria królewskie, kierujące sprawami cenzury, zawyrokowały, aby Gazeta Reńska z dn. 1. Kwietnia r. b. wychodzić ustała. Wyrażono w tym reskrypcie, że gazeta rzeczona od chwili powstania swego (1go Stycznia 1841 r.) naganněj dążności dowodziła, że ciągle usiłowała targać się na zasady rządowe, rozwijać teorye, zmierzające do zachwiania zasad monarchicznych, rzucać potwarz na postanowienia i kroki rządu, stany różne spółeczeństwa między sobą rozdwajać, szerzyć niechęć i wielką okazywać nienawiść ku zaprzyjaźnionym mocarstwom. Ponieważ wszelkie ze strony przełożonéj władzy przestrogi okazały się być bezskutecznemi, postanowiły więc kierujące sprawami cenzuralnémi ministeryja gazetę tę przytłumić. — Rozkaz żeby natychmiast wychodzić przestała, byłby w każdym względzie prawnie uzasadniony, wszelako przez wzgląd na akcyjonaryjuszów chcąc tych od szkód zasłonić, ministeryja wspomnione Gazetę Reńską dopiero z dn. 1. Kwiet. r. b. przytłumić postanowiły.

Z Poznania. — »Dziennik Urzędowy Kr. Rejencyi w Poznaniu z dn. 31. Stycznia obejmuje między innémi doniesienia o urzędach lustracyjnych, chorobach bydlęcych; że w powiecie Bukowskim, w miejsce dwóch skassowanych folwarków Dąbrowo i Zawada, należących do głównéj wsi Linie, stanął nowy folwark, który nazwę Algier otrzymał; — następujące kroniki osobiste: przez Stany powiatu Szamotulskiego, w miejsce zmarłego właściciela dóbr Żółtowskiego i wyszłego z składu Deputowanych powiatowych właściciela dóbr Hr. Kwileckiego, obrani Deputowanymi powiatowymi właściciel dóbr Goślinowski w Kempie i Rotmistrz de Rège w Luboszynie zostali od Kr. Regencyi w tém znaczeniu potwierdzeni; — Król. Regencya potwierdziła w ostatniém ćwierćroczu 1842. r. Plebanami: X. Proboszcza Osieckiego w Pogorzelli plebanem w Kąkolewie, i X. Komendarza Stefana Mielke w Kocieszynie proboszczem w Starém Trzcielu; — doniesienia o zasługach: Pan Adolf Brok, kupiec tutejszy, powodowany wynalezieniem części skradzionych jego zmarłemu teściowi Icygowi Bernstein w Murowanéj - Goślinie przez ekonoma Lucas i wspólników pieniędzy, darował tutejszemu instytutowi sierot płci żeńskiéj noszącemu imie Tajnego Radzcy Regencyjnego Dra. Jacob 20 Talarów: — stowarzyszenie mężatek żydowskich w Skwierzynie zaopatrzyło i téj zimy 14 dzieci szkolnych ciepłą odzieżą. Koszta na to wynosiły 51 Tal. 13 sgr. 6 fen.

— — »Orędownika naukowego« wyszedł Nr. 4. i zawiera: Poddanka z Pobereża, powieść. — Korrespondencyja z Krakowa. — O stanie literatury w W. X. Poznańskiém w r. 1842. — Nadesłane.

Z Leszna. — Wydawanego tutaj »Przewodnika rolniczo-przemysłowego« wyszedł Nr. 12. i zawiera: Projekt względem szosców w powiecie odolanowskim. Motywa i objaśnienia projektu do założenia gościńców żwirowych w tymże powiecie. — Statystyka edukacyi publicznéj w monarchii pruskiéj. — Pytania statystyczne.

Z Warszawy. — Do licznych dzieł, które w roku upłynionym niwę literacką zbogaciły, słusznie policzyć należy dopiero co wyszłe nakładem G. Senewalda w 2 tomach: Podróże, przejazdki i przechadzki po Europie, przez znanego nam niegdy redaktora »Dziennika powszechnego,« pana Lud. Pietrusińskiego, doktora prawa. Pierwszy tom poświęcił autor znanemu zaszczytnie doktorowi Med. i Chir. Wilh. Malczowi; drugi J. N. Kamińskiemu, dyrektorowi sceny polskiéj we Lwowie, znanemu z tylu prac literackich. — Przyznać wypada i to słusznie, że koniec roku uwieńczył wszystkie literackie uczonych prace tém dziełem. Autor zwiedziwszy celniejsze Europy miasta, a mianowicie: Wiedeń, Tryjest, Wenecyję, nadbrzeża morza Adryjatyckiego, tudzież inne w Niemczech i Anglii, daje nam szczegółowe opisy tych miejsc, sposobem tak malowniczym, humorystycznym i zwięzłym, iż mimowolnie nasuwa nam myśl, że tego sardonicznego dowcipu, którym szczególniéj odznacza się »Podróż sentymentalna Sterna,« pożyczyć od niego musiał. Lecz byłoby to ubliżać naszemu autorowi, gdybyśmy pożyczany nie zaś wrodzony dowcip, przyznawać mu mieli; owszem przeciwnie, wiedzeni zawsze miłością prawdy, musimy mu oddać to, co mu należy

się słusznie, to suum cuique, ten talent, te wysokie zdolności, które tak pięknie w dziele swojém, w tak trafnych opisach, postrzeżeniach, szczęśliwych porównaniach, rozwinąć potrafił. — Przydajmy do tego jeszcze, że w dziele tém znajdzie czytelnik tyle wesołych i dowcipnych wierszy do okoliczności zastósowanych, iż te nie tylko do przepędzenia mile wielu chwil życia jego przyczynić się mogą, ale nadto wraz z tylą i tak rozlicznémi wiadomościami pod względem historycznym, statystycznym i artystycznym i t. p. zebranémi, okrąg jego wiedzy rozszérzą.

— Tamże wyszła z druku **Logika**, ułożona podług Kiezewettera, przez T. Sierocińskiego, professora języka polskiego i literatury w gimnazyum guber. Mazowieckiém.

— W Styczniu 1843 r. na pięknym papierze i ozdobnym drukiem, pod redakcyją Teofila Maryi Malinowskiego i Ign. Zbirohowski-Kościa, wyszedł: »Omnibus dla płci pięknéj.«

Ze Lwowa. — **Jan Jul. Szczepański**, nauczyciel języka polskiego w akademii realnéj i handlowej, nie ustając w rozpoczętym zawodzie, aby obok znajomości niemieckiego, także i znajomość polskiego języka między młodzieżą szkolną rozszérzać, przełożył: **Kleine Erzählungen**, powiastki dla dzieci, przepisane dla dzieci, dla piérwszéj klasy normalnej, tak wiernie i dosłownie, iż dziecię mając pod ręką text niemiecki, znaczenia wszystkich wyrazów, samo się nauczyć może.

Biblioteka Warszawska T. I. na r. 1842. str. 170. zawiera następującą krytykę:

»**Wykład na Lament Jeremiasza Proroka**, przez ks. W. **Kuczborskiego Kanonika Krakowskiego.**« Poznań, nakładem księgarni J. K. Żupańskiego. 1843. 8. maj. str. 396. **Wydanie ozdobne.**

Do rzędu znakomitych pisarzy wieku Zygmuntowskiego, którzy ważne położyli zasługi w uprawie języka polskiego, należy niezaprzeczenie Walenty Kuczborski Archidyakon Pomorski Kanonik Krakowski, tłumacz i komentator lamentu Jeremiasza proroka. — Pisarz ten dotąd nie był znany, żadnego miejsca nie miał w dziejach literatury naszéj, bo praca jego ukryta w rękopismie, po raz piérwszy przez wydawcę w druk podana, leżąc przeszło półtrzecia wieku w zapomnieniu. Szczegóły życia Kuczborskiego mało są znane. Starowolski wspomina tylko, że dla dowcipu swego, rozległéj i gruntownéj nauki, oraz dla łagodnych obyczajów kochanym był od współczesnych sobie slawnych ludzi Piotra Lilii, Marcina Kromera, Tomasza Tretera; Hozyusz zaś upatrując w nim jednę z najdzielniejszych podpór kościoła, trzymał go czas niejaki przy boku swoim, używając pióra jego do walki z różnowiercami. Zygmunt August, który na dwór swój zdolniejszych ludzi zwabiał, mianował Kuczborskiego sekretarzem swoim, i używał go do listów i korespondencyi z dworami zagranicznemi. Umarł Kuczborski r. 1573. w Krakowie, a pochowany w katedrze, gdzie pamiątce jego kapituła skromny nagrobek poświęciła. — Wydawca w przedmowie mówi: »Wydaję dziś na widok publiczny z wewnętrznem przekonaniem, że zbogacam prawdziwie literaturę naszą teologiczną, w niepłonnéj nadziei że światłe duchowieństwo i publiczność życzliwe chęci moje wdzięcznie przyjmie.« My dodamy, że w tym nietylko widzim zbogacenie literatury teologicznéj, ale ważną usługę dla języka, którego jest pięknym zabytkiem jako pomnik XVI. wieku. — Niegodzimy się wszakże, aby Kuczborski jako prozaik, przewyższał o wiele, co do mocy wyrażeń (jak mówi wydawca) potoczystości, i wyrobienia języka, Skargę i Górnickiego; ale przyznamy, że więcéj życia w stylu okazując i wyrobienia od Skargi, śmiało między nim i Górnickim piękne stanowisko zająć musi.

Dla próby stylu i języka przywiodę tu sam początek.

»Przemowa na Lament.«

»I stało się, kiedy w niewolę zabrany jest lud żydowski, a Jeruzalem skażono: siedząc Jeremiasz prorok płakał i narzekał lamentując nad Jeruzalem, i mając gorzki umysł, wzdychając i krzycząc tak mówił:

»**Jakoż siedzi osierociałe miasto samo, niegdy pełne ludu. Stało się, jakoby wdową pani narodów, a księżna inszych ziem teraz hołduje albo dań płaci.**«

»To masz obyczaj i sposób, którym począł lament swój Jeremiasz prorok, z których jego

słów łatwie obaczyć każdy może, jakim żalem i smutkiem natenczas był zdjęty gdy mówił albo pisał te słowa, które w sobie nic inszego nie mają, jedno wielki frasunek a uprzejmą boleść serdeczną. Żałował rzewno płacząc prorok święty ludu swojego, żałował Jeruzalem miasta żałował też kościoła Bożego, bo to wszystko popsował i zburzył Nabuchodonozor Babiloński król.«

Dzieło to zasługuje żeby nie tylko w ręku samych teologów zostawało. Wł.

(*Nadesłano.*)

Wszystkim miłośnikom muzyki i w ogólności obywatelstwu naszemu pospieszamy przyjemnéj udzielić nowiny, że JPan Hutier, kawaler orderu legii honorowéj, niegdyś przełożony Instytutu wychowania panien w Poznaniu, a od lat 10 w Berlinie przebywający, w drugiéj połowie miesiąca bieżącego z córką swoją tu przybędzie i z koncertem wystąpi. Panna Hutier jest niepospolitą wirtuozką na fortepianie, z pod palców jéj uroczy płynie potok melodyi i cudne pasaże, w których moc z elegancyą się łączy, nastrajają duszę do uwielbienia. Kiedy się już w Berlinie podoba, o ile huczniejsze poklaski i łaskawsze względy czekają jéj zapewne w Poznaniu, w rodzinném jéj mieście! Pozwalamy więc sobie polecić tę młodą artystkę, Polkę, łaskawym względom szanownéj publiczności.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem Antoniego Felixa Kadzidłowskiego, kupca tutejszego, otworzono dziś konkursowy process.

Termin do podania wszystkich pretensyj do massy konkursowéj wyznaczony jest

na dzień 3. Marca 1843.

o godzinie 11. przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Kühn, Assessorem Nadziemiańskiego Sądu.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Na termin ten zapozywa się współdłużnik Felix Kadzidłowski.

Gostyn, dnia 2. Grudnia 1842.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Przedaż baranów.

W Ruppersdorf, mila od Strehlen w Szląsku, znajduje się pewna liczba 2- i 3letnich tryków, odznaczających się cienkością i obfitością wełny, jako też silną budową ciała, w nader miernych cenach do przedania.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 31. Stycznia 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{5}{8}$	$104\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$91\frac{1}{4}$	$90\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{5}{8}$	$106\frac{1}{8}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$125\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{8}$	—
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	136	135
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$109\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	$91\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	85	84
dito dito akcje a prioris .	4	97	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	—	$104\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$96\frac{3}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{11}{12}$	$10\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 1. Lutego. 1843. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	18	6	1	19	—
Zyta . dt.	1	6	6	1	7	6
Jęczmienia dt.	1	2	6	1	3	—
Owsa . dt.	—	23	—	—	23	6
Tatarki dt.	1	10	—	1	10	—
Grochu . dt.	1	7	6	1	8	—
Ziemiaków dt.	—	20	—	—	21	—
Siana cetnar	1	6	—	1	7	6
Słomy kopa	6	27	6	7	—	—
Masła garniec	2	2	6	2	5	—